

JERZY KŁOCZOWSKI
ur. 1924; Bogdany Wielkie



Miejsce i czas wydarzeń	Europa, Polska, lata 80. XX wieku
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, zimna wojna, upadek komunizmu, wybory czerwcowe 1989, przełom 1989 roku, lata 80. XX w., Okrągły Stół, Stany Zjednoczone, USA, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, ZSRR, Michaił Gorbaczow, Ronald Reagan, George Bush, Jan Paweł II, Wojciech Jaruzelski, Bronisław Dembowski, Józef Glemp

Miniwykład: wybory 1989 w międzynarodowej perspektywie

W najnowszych badaniach historycznych widzimy coraz jaśniej, że my, Polacy, swoją rolę w zakończeniu straszliwej zimnej wojny odegraliśmy. Można zastanawiać się, czy zimna wojna zakończyła się rozpadem Związku Radzieckiego, ale nastąpiło to na skutek bardzo istotnej rozgrywki amerykańsko-sowieckiej.

Najpierw w osiemdziesiątych latach [XX wieku Ronald] Reagan, prezydent USA, [prowadził swoją] rozgrywkę największego mocarstwa zachodniego. W [19]83 roku Reagan przyjechał do Jana Pawła II. Zamknął się z Janem Pawłem II i w cztery oczy, w wielkiej tajemnicy w ciągu jednego dnia powiedział papieżowi o swoim strategicznym planie USA wobec komunistycznej Moskwy. Mianowicie, że Amerykanie w tej chwili zaczną bardzo zdecydowaną, inaczej niż cały Zachód, politykę wobec Moskwy. To było zanim w ZSRR był [Michaił] Gorbaczow. [Ronald] Reagan założył, że po pierwsze, będą się zbroili i zmuszą Rosję do tego, żeby się zbroiła. W ten sposób nastąpi [w ZSRR] katastrofa ekonomiczna. Jeśli w złej sytuacji ekonomicznej będą się zbroili, to upadną ekonomicznie. Po drugie, obiecał absolutnie, że nie doprowadzi do wojny nuklearnej, bo będzie ona straszliwa dla jednej i dla drugiej strony. Po trzecie, wesprzemy wszystkimi środkami Polskę, dlatego że „Solidarność” polska rozbije komunizm od wewnątrz. Tylko w Polsce była taka duża opozycja i Amerykanie byli gotowi ją wspierać. W 1985 roku w ZSRR doszedł do władzy jako sekretarz partii komunistycznej Michaił Gorbaczow, reprezentujący narastające siły widzące konieczność głębokich zmian w kraju wobec grożącej coraz bardziej katastrofy ekonomicznej. Uznał, że jedynie bogaty Zachód może dopomóc w ratowaniu ZSRR przed katastrofą, ale w tym celu trzeba dokonać wielkiej zmiany w ustroju w kierunku bardziej demokratycznego socjalizmu, który Zachód mógłby zaakceptować. Plan Gorbaczowa „wspólnego domu europejskiego” z

Rosją włącznie zaczął uzyskiwać w ciągu kilku lat wielkie poparcie w Europie Zachodniej, na przykład w Niemczech Zachodnich i Francji. W tej grze daleko idących zmian bardzo ważne stało się dla Gorbaczowa porozumienie z USA – szczególnie i najbogatszą siłą Zachodu. Po [Ronaldzie] Reaganiu prezydentem USA został [George] Bush. Bush w dużej mierze kontynuował politykę Reagana.

Bush do końca nie miał pewności, czy [Michaił] Gorbaczow na serio dokona zmian daleko odchodzących od modelu radzieckiego komunizmu w ramach „wspólnego domu”. W końcu jednak [19]88 roku Gorbaczow w Nowym Jorku na posiedzeniu ONZ-u oficjalnie zgłosił, że demobilizują część armii ulokowanej w Europie oraz złożył Bushowi obietnicę, że pozwoli na „Solidarność” w Polsce. My o tym nie wiedzieliśmy. Gorbaczow, ustępując Bushowi, liczył oczywiście na jego poparcie i udział w przemianach w Europie. „Solidarność” miała tu niejako otworzyć drogę do tych przemian.

[Wojciech] Jaruzelski, w przeciwieństwie do innych przywódców państw komunistycznych, zgodził się na kompromis z opozycją. Bush z uszanowaniem przyjął inicjatywę Okrągłego Stołu i przewidziane tam wybory. To nie przypadek, że ten Amerykanin między innymi do nas w Lublinie przyjechał dla obserwacji wyborów, bo Amerykanie kontrolowali, co tu naprawdę [się dzieje], czy te wybory, [ten plebiscyt], będą naprawdę autentyczne. To była gra bardziej Busha, niż Francji czy Niemiec.

Przed wyborami polskimi [George] Bush sądził, że dwa, trzy lata potrzeba, żeby komunizm upadł w Europie Środkowej. Sukces wyborów [w czerwcu 1989 roku] pokazał, że naprawdę komunizm nie ma oparcia społecznego tak dużego, jak sądzono. [W perspektywie ówczesnej sytuacji międzynarodowej szczególne znaczenie miało powołanie rządu [Tadeusza] Mazowieckiego w kilka miesięcy po wyborach. Wybory w Polsce przyspieszyły wyraźnie cały proces upadku komunizmu. Rozpoczęły się rychło wydarzenia w Niemczech. [Michaił] Gorbaczow nie chciał tam przeszkadzać, bo grał konsekwentnie swoją europejską grę. Liczył zwłaszcza na poparcie socjalistów niemieckich i francuskich dla idei Europy socjalistycznej jako „lepszego domu”.

Rozbicie przez tłumy Niemców w Berlinie w początku listopada [19]89 [roku] bardzo poruszyło opozycję rosyjską Gorbaczowa. Przywódcy wojskowi zażądali od Gorbaczowa interwencji wojsk. Oni mieli trzysta tysięcy wojska w Niemczech Wschodnich i mogli bez trudności przywrócić w krótkim czasie „stary porządek” nie tylko w Niemczech, ale w całym obozie. Gorbaczow nie tylko miał już silną przewagę, ale chciał w dalszym ciągu grać swoją europejską grę. Wyraźnie oczekiwał na pomyślne dla swych planów rozstrzygnięcia. Jeszcze w końcu listopada 1989 roku pojechał na Maltę na spotkanie z Bushem. W drodze odwiedził papieża Jana Pawła II w Watykanie, gdzie odbył z nim dłuższą rozmowę.

W trakcie spotkania na Malcie z prezydentem USA doszło do bardzo poważnego zbliżenia stanowisk w najważniejszych sprawach. Przygotowano grunt do szerszych

konferencji, które odbyły się w ciągu 1990 roku, ustalając nowy porządek europejski. Zgoda na zjednoczenie Niemiec była ustępstwem Gorbaczowa, ale za tym stała między innymi obietnica ogromnej pomocy finansowej USA.

Jest pogląd w historiografii, że w grudniu 1989 roku skończyła się zimna wojna (trwała od 1943 roku). Rok 1990 przyniósł wiele sukcesów w pokojowej polityce europejskiej Gorbaczowa. Problem całej sytuacji łączy się ze świadomym niedostrzeganiem przez Gorbaczowa siły aspiracji narodowych narastających w Związku Radzieckim.

W ten kontekst międzynarodowy, europejski i światowy, wpisuje się nasz plebiscyt 4 czerwca. Cały kontekst międzynarodowy u nas [w 1989 roku] był słabo znany, czy wręcz nieznan. Jeden papież Jan Paweł II był doskonale poinformowany. Stąd zrozumiałe, dlaczego Kościół w Polsce tak mocno poparł z władzami Okrągły Stół. Biskup [Bronisław] Dembowski, który uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu, sam mi opowiadał, że prymas [Józef] Glemp miał jedną instrukcję od papieża przed takimi rozmowami, żeby się nie rozeszli bez niczego.

Zaangażowani w bieżące zadania mniej myśleliśmy wtedy o szerszym kontekście wydarzeń. Dziś warto wracać do lepszego zrozumienia tamtych lat, chyba właśnie w szerszym kontekście. Nasza wyjątkowa w 1989 roku postawa była naprawdę bardzo ważna. Możemy mówić o naszej roli w końcu zimnej wojny. Wojny, która naprawdę zaczęła się dla nas już w [19]39 [roku], tutaj dopiero skończyła się na dobre z naszym konkretnym udziałem. W każdej reformie polskiej tradycja służby ojczyźnie w latach 1939–1989 zasługuje na szczególną pamięć.

Data i miejsce nagrania	2014-01-28, Warszawa
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Łukasz Kijek, Janka Kowalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"